

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w Płocku w sprawie z powództwa M. N. przeciwko (...) spółka akcyjna w W. o zapłatę 5.000 euro, oddalił powództwo oraz zasądził od powoda M. N. na rzecz pozwanego (...) Spółka Akcyjna w W. kwotę 2.417 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego. (wyrok, k. 175)

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając mu:

I. naruszenie prawa procesowego mające wpływ na wydane orzeczenie poprzez naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej zamiast swobodnej oceny zebranego materiału dowodowego przy jednoczesnym braku należytego i wszechstronnego rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego, to jest:

- uznaniu, że bezspornym w sprawie jest miejsce kradzieży telewizorów i przyjęcie, że doszło do niego podczas postoju pojazdu w miejscu niestrzeżonym przy stacji paliw P. pomiędzy miejscowościami C. i S. w R. przy drodze (...), pomimo braku dowodów na to w jakim miejscu faktycznie doszło do kradzieży,
- pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego, że z zeznań świadka M. K. wynikało, że podczas godzinnego postoju przy drodze (...), pomiędzy miejscowościami C. i S., ze względu na brak wolnych miejsc parkingowych na stacji benzynowej, zaparkował pojazd w miejscu oświetlonym, obok tejże stacji, i przez większość czasu przebywał i odpoczywał w samochodzie, a opuścił go jedynie na chwilę celem skorzystania z toalety, w związku z czym nie mogło więc być mowy o braku nadzoru nad pojazdem w czasie postoju,
- pominięcie przy ustalaniu stanu faktycznego, że z zeznań świadka M. K. wynikało, że podczas postoju przy drodze (...) nie zauważył niczego podejrzanego, a dopiero podczas postoju na stacji paliw w miejscowości V. zauważył zerwaną plombę celną.

II. naruszenie prawa materialnego:

a) art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że to na powodzie ciążył ciężar dowodu w zakresie wykazania, że do kradzieży doszło w miejscu strzeżonym,

b) art. 805 k.c. poprzez uznanie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za zaistniałą kradzież, pomimo nie ustalenia miejsca tej kradzieży.

W oparciu o powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 5.000 Euro wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 20.06.2012 r. do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych.

Na wypadek nie uwzględnienia ww. żądań apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Płocku do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w postępowaniu apelacyjnym. (apelacja, k. 196-200)

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. (odpowiedź na apelację, k. 208-215)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna i jako taka podlegała oddaleniu.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie prawidłowo zastosowanych przepisów prawa materialnego. Przytoczone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywy oceny zebranego materiału dowodowego nie wykazują sprzeczności ustaleń faktycznych Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie można również zarzucić Sądowi I instancji nieprawidłowości w rozumowaniu czy też błędów logicznych.

Chybione są zatem zarzuty apelującego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., bowiem nie zdołał on wykazać, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana wbrew regułom wynikającym z tego przepisu. W swoich orzeczeniach Sąd Najwyższy wielokrotnie stwierdzał, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c. i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002r., sygn. akt IV CKN 1316/00 oraz sygn. akt II CKN 817/00, niepubl.).

Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś argumenty apelującego w tym zakresie stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowym rozstrzygnięciem tego Sądu.

Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego miejscem, w którym doszło do kradzieży był nieogrodzony i niedozorowany teren w pobliżu stacji paliw P. pomiędzy miejscowościami C. i S. w R.. Apelujący zarzuca brak dowodów na powyższą okoliczność, a tymczasem już z pisma Ministerstwa Administracji i Spraw Wewnętrznych Generalnego Inspektoratu Policji R., Inspektoratu Policji S. wynika, że zdarzenie mogło mieć miejsce tylko w C. S., gdzie podczas tej samej nocy kierowca zatrzymał samochód na około jedną godzinę na niestrzeżonym miejscu parkingowym znajdującym się na drodze krajowej nr (...), po prawej stronie w kierunku S.. Przed opuszczeniem miejsca postoju kierowca nie sprawdził zabezpieczeń na naczepie – plomby (k.69-70). Powyższe potwierdza również raport z ustaleń dla (...) SA z dnia 02.01.2012, dotyczący kradzieży telewizorów – oględziny z miejsca zdarzenia, sporządzony przez (...) sp. z o. o., znak (...) ((...)).

Przede wszystkim zaś z zeznań złożonych w niniejszej sprawie przez kierowcę pojazdu – M. K. w charakterze świadka wynika (k.131 – 133 i k.162), że zatrzymał się on w tym miejscu, bo nie było miejsca na parkingu na stacji paliw, żeby zaparkować. Z tego miejsca postoju kierowca pojechał dalej i dopiero na następnym postoju zobaczył, że linka jest przerwana i podejrzewał, że została przerwana na wcześniejszym postoju w C..

Należy tu dodać, że na karcie 12 akt sprawy znajduje się oświadczenie kierowcy M. K. z dnia 2 września 2011r. (a więc dwa dni po zdarzeniu), składane w toku postępowania likwidacyjnego, z którego wynika, że wcześniej, na każdym postoju, przed wyruszeniem w dalszą drogę sprawdzał stan plomby na załadunku. Nie sprawdził jedynie po postoju w C. – S.. Dopiero zatrzymując się na następnej stacji benzynowej, gdzie zatrzymał się aby skorzystać z toalety, stwierdził, że plomba jest uszkodzona. Wynika zatem z tego, że jedyne możliwe miejsce uszkodzenia plomby i kradzieży to postój w pobliżu stacji benzynowej pomiędzy miejscowościami C. – S.. Stwierdził tak zresztą w przedmiotowym oświadczeniu również kierowca M. K..

W świetle powyższych dowodów uznać należy, że ustalone przez Sąd I instancji miejsce powstania szkody było jedynym możliwym miejscem, w którym mogła nastąpić kradzież. Wprawdzie kierowca po jednogodzinnej pauzie pomiędzy miejscowościami C. i S. zatrzymał się tylko w miejscowości V. w celu skorzystania z toalety, to jednak czas postoju w tej miejscowości był o wiele krótszy i wykluczał możliwość dokonania kradzieży.

Należy też pamiętać, że zgodnie z § 12 ust. 8 OWU ubezpieczyciel mógł odmówić wypłaty odszkodowania, gdy ubezpieczający z winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa nie dopełnił któregokolwiek z obowiązków określonych w §

11 ust. 2 – 5, a miało to wpływ na powstanie szkody, a także, co istotne: ustalenie okoliczności powstania szkody (k.50 odwr.). Tutaj niewątpliwie zaparkowanie w C. (czy też pomiędzy C. – S.), sprzeczne z wymogami OWU spowodowało, że miało to wpływ na ustalenie okoliczności powstania szkody, niezależnie od tego, że na podstawie oświadczeń i zeznań kierowcy należy wyprowadzić jednoznaczny wniosek, że to właśnie tam doszło do kradzieży. Należy stwierdzić, że było to rażące niedbalstwo ze strony kierowcy (ewentualnie również jego pracodawcy). Dysponując bowiem powszechnie dziś dostępnymi środkami technicznymi (nawigacja GPS, telefon, aktualne szczegółowe mapy), kierowca tak powinien planować obowiązkowe postoje (pauzy), aby móc się zatrzymać na odpowiednim parkingu, w szczególności zrobić pauzę wcześniej, bez liczenia na to, że będzie wolny parking na ostatniej stacji benzynowej przed czasem obowiązkowej pauzy.

Pewnego rodzaju ciągiem dalszym tego niedbalstwa było to, że przed wyruszeniem z postoju w C. – S. kierowca nie sprawdził stanu plomby. Gdyby wtedy sprawdził i stwierdził kradzież oraz niezwłocznie powiadomił policję, to szansa na ujęcie sprawców i przede wszystkim wyjaśnienie okoliczności kradzieży byłaby znacznie większa.

OWU w § 11 ust. 4 stanowią, że kierowca powinien ze szczególną starannością zabezpieczyć pojazd wraz z przesyłką przed kradzieżą z włamaniem. W czasie postoju kierowca zobowiązany jest pozostawić pojazd wraz z przesyłką na parkingu strzeżonym, a jeśli jest to niemożliwe – w miejscu zapewniającym maksimum bezpieczeństwa, tj. na terenie trwale ogrodzonym, zamkniętym, dozorowanym oraz oświetlonym lub na znajdujących się na trasie przewozu parkingach przy motelu, hotelu, całodobowej stacji benzynowej lub urzędzie celnym. W zapisie tym zostały więc skonkretyzowane miejsca inne niż parkingi strzeżone, w których kierowca mógł zatrzymać się w celu postoju. W niniejszej sprawie chodzi o parking przy stacji benzynowej – a zatem parking należący do stacji benzynowej (hotelu, motelu itd.). Tymczasem kierowca zaparkował pojazd w pobliżu stacji benzynowej (nie wiadomo dokładnie w jakiej odległości), a to jest istotna różnica z punktu widzenia zapewnienia bezpieczeństwa pojazdu. Parkingi należące do stacji benzynowej zazwyczaj objęte są całodobowym monitoringiem, dobrze oświetlone, a przede wszystkim w zasięgu wzroku obsługi czy też klientów korzystających z usług stacji.

Sąd Rejonowy rzeczywiście stwierdził w uzasadnieniu wyroku, że kradzież 58 telewizorów musiała trwać długo. Nie można tego jednak zakwalifikować jako ustalenia faktycznego, ale raczej jest to swobodne wnioskowanie sądu. Pogląd ten nie został bowiem oparty na opinii biegłego. Tymczasem można sobie wyobrazić również, że jeżeli sprawców kradzieży było kilku, byli dobrze zorganizowani, to przeładowanie tej ilości zapakowanych telewizorów (jak wynika z zeznań M. K. były na paletach - k.132) do innego pojazdu mogło zająć 10 – 15 minut, a więc wtedy gdy kierowca był w toalecie. Należy przy tym pamiętać, że pojazd był zaparkowany przy drodze krajowej z jednej strony i przy ogrodzeniu autokomisu z drugiej strony. Możliwość zatem kradzieży, która nie byłaby zauważona przez osoby postronne były dożo większe, niż gdyby to było na parkingu na stacji paliw.

Przytoczony § 11 ust. 4 OWU mówi o szczególnej staranności w zabezpieczeniu pojazdu przed kradzieżą, czy też miejscu zapewniającym maksimum bezpieczeństwa. Mając na uwadze te wymogi należy określać model starannego zachowania kierowcy i odstąpienie od niego, kwalifikując je w rozpoznawanej sprawie jako rażące niedbalstwo.

W tym stanie rzeczy nie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela za szkodę w postaci utraty przewożonego przez powoda towaru. W świetle Ogólnych Warunków Ubezpieczenia pozwanego zaistniało bowiem zdarzenie pozostające poza zakresem udzielonej ochrony ubezpieczeniowej.

Choć w świetle dokonanych w sprawie ustaleń faktycznych nie ma to już istotnego znaczenia, to Sąd Okręgowy podziela także pogląd Sądu pierwszej instancji, że to na powodzie spoczywał ciężar dowodu, iż zostały spełnione przewidziane umową i ogólnymi warunkami ubezpieczenia przesłanki do żądania odszkodowania od ubezpieczyciela, gdyż to powód z faktów tych wywodził skutki prawne (art. 6 k.c.). W konsekwencji przyjęcie, że zebrany w sprawie materiał nie dawał podstaw do uznania tych przesłanek za spełnione, musiało skutkować ustaleniem negatywnym dla powoda. Powód nie kwestionował ustaleń sądu co do treści umowy ubezpieczenia, ogólnych warunków ubezpieczenia i treści klauzuli zawartej w § 11 ust. 4 i 5 tych warunków stanowiącej, kiedy ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkody powstałe podczas postoju pojazdu poza parkingami strzeżonymi. W konsekwencji to powód winien udowodnić,

że zaszedł wypadek objęty umową ubezpieczenia (art. 805 § 1 k.c.), to znaczy, że doznał szkody w sytuacji objętej zakresem umowy. Ubezpieczony winien udowodnić nie tylko sam fakt kradzieży, ale też kiedy i gdzie do niej doszło. Brak udowodnienia tych okoliczności niejako sam przemawia za uznaniem, iż nastąpiło rażące niedbalstwo w zabezpieczeniu mienia przez ubezpieczonego. W każdym zaś razie udowodnienie tych okoliczności nie może obciążać ubezpieczyciela.

Z uwagi na wyłączenie zastosowania ochrony ubezpieczeniowej wynikającej ze wzmiankowanego postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia, bezprzedmiotowy okazał się zarzut naruszenia art. 822 § 1 k.c. w zw. z art. 805 k.c.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako niezasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Powód przegrał sprawę w całości, w związku z czym powinien zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu. Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego zwrot poniesionych przez niego kosztów procesu na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.800 zł ustalone na podstawie § 2 ust. 5 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800)

Krzysztof Wójcik Iwona Godlewska Beata Matysik